NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, poniedziałek 1 sierpnia 1921. Nr. 199.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 289. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 196·—, kwart. 550·— M.
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 210·— „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·— „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.



## Klub posłów narodowo-żydowskich przeciw rządowi Witosa.

### Deklaracya pos. dra Thona podczas dyskusyi budżetowej.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu kilku spraw porządku dziennego, przystąpiono do dalszej dyskusyi budżetowej. Przemawiali posłowie: Wojdaliński, Diamand, Dymowski, Chądzyński, Rudziński i Bawórowski. Jako następny mówca zapisany był do głosu poseł dr Thon, jednak przed udzieleniem mu głosu poddał marszałek pod głosowanie wniosek P. S. L. o zamknięcie dyskusyi i odesłanie preliminarza do komisyi skarbowo-budżetowej. Wniosek ten uchwalono, wobec czego poseł Thon, nie mogąc zabrać głosu, zażądał włączenia do protokołu obrad następującej deklaracyi:

„Dyskusya budżetowa służy do omówienia całokształtu polityki rządu, z czego korzystają w każdym parlamencie stronnictwa opozycyjne dla określenia swego stanowiska wobec rządu. Z powodu przerwania dyskusyi nie mogliśmy uczynić tego z trybuny sejmowej, wobec czego składam do protokołu następujące oświadczenie:

Klub posłów narodowo-żydowskich niema do rządu obecnego żadnego zgoła zaufania, ponieważ rząd p. Witosa traktuje kwestyę żydowską jako zagadnienie zagraniczne, a rozwiązanie jej uważa za artykuł eksportowy dla zagranicy, podczas gdy w kraju prowadzi nadal politykę upośledzenia, szykan i prześladowań wobec ludności żydowskiej. Rząd prowadząc pertraktacye ze stronnictwami żydowskiemi, nie okazał w tej sprawie żadnej zgoła szczerości, wysłał natomiast dla użytku zagranicy uspokajający komunikat, z którego najobficiej skorzystał akredytowany widocznie przy prasie żydowskiej w Ameryce, poseł nasz Lubomirski.

Wszystkie organa administracyjne prowadzą wobec ludności żydowskiej politykę prześladowań tak ekonomicznych jak i kulturalnych, gwałcąc jaskrawie przepisy konstytucyi. Jeżeli tedy p. minister skarbu czyni zależnem zaufanie zagranicy do państwa polskiego, a temsamem gospodarcze podniesienie się od zdrowej i pokojowej polityki zagranicznej i praworządności wenętrznej, stwierdzić musimy, że praworządność ta istnieje tylko w stosunku do jednej części ludności, podczas gdy druga część jest upośledzona. Niema też nadziei, by rząd obecny, jakkolwiek zwie się ludowym i demokratycznym mógł uzyskać zaufanie demokracyj Zachodu i dźwignąć gospodarczo państwo polskie".

## Nowa fala pogromowa w Rosyi.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Rygi nadeszła wiadomość, że nastrój antysemicki wzmaga się w Rosyi w sposób zatrważający. W całym szeregu miast wybuchły pogromy Żydów, które częściowo zostały stłumione.

### Rozpaczliwe położenie ludności żydowskiej nad Wołgą.

Ryga, (ŻBK.). Uchodźcy żydowscy z Moskwy, przybyli tu w ostatnich dniach, wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia akcyi pomocy dla Żydów z nad Wołgi, gdyż w przeciwnym razie grozi im śmierć głodowa.

### Rząd francuski gotów pomódz Rosyi.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Z informacyj, udzielonych pismu „Excelsior" wynika, że rząd francuski nie otrzymał żadnego doniesienia ani oficyalnego ani półoficyalnego, aby przyszedł z pomocą ludności głodującej w Rosyi. Jednakże mimo tego rząd francuski nie pozostałby nieczułym na ewentualną prośbę, wystosowaną do niego w tej sprawie.

### Rosya sowiecka uzna długi przedwojenne?

Berlin. (E. E.). Radio. Stany Zjednoczone miały się zwrócić do sowieckiej Rosyi z energicznem żądaniem uwolnienia jeńców poddanych amerykańskich, zatrzymanych dla jakichkolwek powodów w Rosyi. Rząd sowiecki spełni to żądanie, nadto pozwoli amerykańskim dziennikarzom przybyć do Rosyi i zbadać dokładnie sytuacyę. W związku z temi pertraktacyami, nadto w związku z zamierzoną akcyą ratunkową zagranicy, utrzymuje się uporczywie pogłoska o uznaniu przez Rosyę sowiecką długów i zobowiązań wobec zagranicy, nadto o zniesieniu wszelkich ograniczeń gospodarczych i handlowych.

## W dniu otwarcia Zjazdu syonistów polskich.

Kraków, 31 lipca.

(tr) Dziś wieczorem rozpoczynają się w Łodzi obrady V. Zjazdu krajowego syonistów polskich. Jeżeli każdy z poprzednich Zjazdów dorzucał swoją cegiełkę do gigantycznego, niemierzonego wprost na siły ludzkie, dzieła odrodzenia narodu żydowskiego, to V. Zjazd ma przed sobą zadania przerastające donisołością i znaczeniem misyę dotychczasowych Zjazdów o tyle, o ile naprzód posunęła się sprawa syońska. Jaki zaś szmat czasu, bogatego w brzemienne wydarzenia, dzieli nas od ostatniego Zjazdu, zrozumiemy wówczas, jeśli uzmysłowimy sobie, że IV. Zjazd obradował w Warszawie jeszcze przed uchwałą w San Remo. A ileż od tego czasu dokonało się zmian w życiu żydowskiem? Jak głęboki proces przeszła ewolucya myśli i czynu syońskiego? Jak pełnem i bogatem stało się doświadczenie nasze? Ile pięknych momentów podniesienia duchowego i szlachetnego niepokoju przeorało w owej krótkiej przestrzeni czasu cały świat syoński? I nie ulega wątpliwości, że bogaci w przeżycia, wskazania, myśli i plany zjadą się delegaci syońscy w Łodzi, by tu w poczuciu olbrzymiej odpowiedzialności już wobec współczesnego pokolenia odbyć przegląd rosnących sił, rzucić snop światła na przebytą drogę i zakreślić wytyczne działania na najbliższą przyszłość.

A jak inaczej wyglądać będzie czynność ta na obecnym Zjeździe, jak inną będzie od metod działania dotychczasowych Zjazdów. Wszak w ciągu dwóch zaledwie lat staliśmy się społecznością budującą własny dom, społecznością, która po dwutysiącletnim jałowym kwietyzmie, rozwiązywać musi własne niejako problemy państwowe, zmagać się musi z własnemi zagadnieniami państwowemi. Tem więc cenniejsze staje się wspólne myślenie, wspólne naradzanie się, wspólny wysiłek nad usunięciem grud tarasujących drogę, braków opóźniających tempo pracy, różnic grożących pogłębieniem nieporozumień, osłabiających zwartą siłę skonsolidowanej woli organizacyjnej.

A wspólny, solidarny ten wysiłek tem większej nabiera wartości, gdy uświadomimy sobie, że błyskawiczny bieg wydarzeń zaskoczył nas — powiedzmy szczerze — nieprzygotowanych. Zanim bowiem mogliśmy otrząsnąć się z ciosów, jakie spadały jeden po drugim na naród żydowski, zanim mogliśmy wyleczyć się z zadanych nam ran, zanim mogliśmy po tylu kataklizmach wrócić do stanu równowagi, a już chwila dziejowa postawiła nas przed zagadnieniem, który rozstrzygać ma o bycie lub niewoli, o rozwoju lub marazmie, o sile lub upadku narodu tułaczego.

I z wirującego chaosu trzeba się było dobywać ku jedności, z wijących się ścieżyn zejść na drogę prostą i szeroką, z pomroków ciemności ku jaśniejącemu słońcu. Mozolna to była droga, bo wzrok wycieńczonego upływem krwi organizmu nie tak rychło dojrzeć mógł właściwy cel, a chwiejny krok potykać się musiał o głazy przeszkód i trudności. Wszak nie tak długi dzieli nas czas od owych jałowych i na szczęście przebrzmiałych już sporów na temat masowej czy wolnej imigracyi do Palestyny, ów pełen donkiszoteryi spór pomiędzy tzw. maksymalistami a minimalistami. Historya ani jednym ani drugim nie przyznała słuszności, bo prawda leżała gdzieś w pośrodku. Na szczęście narodu dojrzano ją zawczasu i dziś donośny rozbrzmiewa okrzyk: „Otwierajcie łaknącym pracy masom wrota Palestyny!" Ilość tej ciągnącej ku Palestynie masy żydowskiej stała się symbolem postępu naszego odrodzenia, a praca produktywna symbolu tego znakiem. I to jest dziś centralny problem ruchu syońskiego: Rozkołysać jak najliczniejsze masy ku Palestynie, stwarzając tam jak najbogatsze możliwości pracy produktywnej, fizycznej na roli i w mieście. Dwutysiącletni głód ścigał nas wśród narodów świata, usychamy s

pragnienia pracy twórczej i bezpośredniej na własnym kawałku ziemi, giniemy i karlejemy w czeluści pośrednictwa i nie dziw, że każda drobniutka nawet przeszkoda urasta w fantazyi naszej do rozmiarów góry, zasłaniającej nam błękitną linię horyzontu, a każda godzina, dzień, tydzień czy miesiąc zwłoki w wydarzeniu politycznem podcinają naszą cierpliwość, burzą nasz spokój twórczy i palą nas gorączką niepewności. Konferencya powinna więc wnieść w szeregi nasze moment refleksyi i wskazać, że nasz zapał twórczy, nasza energia niespożyta, nasz entuzyazm fanatyczny dla pracy produktywnej powinny znaleźć ujście w czynach niezależnych od jakichkolwiek czynników wewnętrznych, ale rozwijać się i róść, korzeniami tkwiąc w żyjącem w nas bogactwie wewnętrznem. Nasz ustrój psychiczny rozwijający się od 2.000 lat w atmosferze defenzywy, obrony, z mozołem tylko pozwala wyrwać z siebie wiarę w automatyzm i siłę konserwatyzmu. Powodzenie więc naszej propagandy nie powinno mimo potężnych sukcesów usypiać czujności naszej. Budzić i nawoływać żydostwo całego świata, i to również jest misyą syonizmu polskiego. Spadkobiercami jesteśmy jedynymi rozbitego żydostwa wschodnio-europejskiego, co nie tak dawno jeszcze ogniem entuzyazmu i żarliwej wiary w ideę syońską spalał cały naród żydowski.

A wewnątrz ruchu syońskiego? Zjazd nasz obraduje w czasie miedzy odbytą w Pradze konferencyą Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacyi Syońskiej a zbliżającym się XII. Kongresem syońskim. Fakt ten nie może pozostać bez wpływu na wynik pracy Zjazdu. Konferencya praska rozwiała wątpliwości, sceptyków zmusiła do milczenia i wiemy dziś co czynić nam wypada. Droga stoi przed nami otwarta i od naszych wysiłków i naszej zależy ofiarności materyalnej, w jakim czasie ją przebędziemy.

A tu w kraju? Nie wolno nam się łudzić. Wiele jeszcze zdziałać musimy, dalecy jeszcze od doskonałości jesteśmy. Organizacyi naszej większej trzeba sprężystości, mnóstwa trzeba ludzi wiedzy głębokiej, tęgich fachowców, ludzi pracy cichej a żmudnej, a wówczas przy znamionującym nas żarze entuzyazmu i fanatyzmu ideowego stanowić będziemy granitową podstawę ruchu syońskiego.

# Decydujące stadyum kwestyi górnośląskiej

## Dokoła angielsko-francuskiej różnicy zdań.

**M. Warszawa.** (Telefonem). „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża, iż ambasador angielski wręczył Briandowi odpowiedź na notę Francyi z d. 26 bm., która żądała posiłków na Śląsk przed powzięciem decyzyi. Odpowiedź angielska została wypracowana wczoraj przez gabinet na dwóch długich posiedzeniach, w których brali udział premierzy dominiów. Odpowiedź angielska jest długa, lecz nie przynosi rozwiązania sprawy posiłków. Oświadcza ona, że sprawa posiłków może być zadecydowaną jedynie przez Radę najwyższą.

Francuska rada ministrów odbyła również dwa posiedzenia celem rozpatrzenia odpowiedzi angielskiej i ustalenia polityki Francyi. Rząd francuski nadal jest tego zdania, że sprawa Śląska może być rozpatrywana dopiero po przybyciu posiłków na miejsce, jednak Francya pragnąc utrzymać zgodę francusko-angielską, chce, aby kwestya posiłków została rozwiązana w układach bezpośrednich między obu rządami a nie przywiązuje zbytniej do stanu formalnego. W rezultacie Rada najwyższa prawdopodobnie nie będzie się mogła zebrać i opóźni się o kilka dni.

## Kompromisowa propozycya francuska.

**Paryż. PAT. (Havas).** W związku z konferencyą Brianda z Hardingem nota francuska wręczona Hardingowi zawiera przedstawienie historyczne stanowiska Francyi w kwestyi Górnego Śląska i daje odpowiedź na poszczególne punkty noty angielskiej. Zdaniem Francyi najlepszem byłoby podjęcie wspólnego kroku w Berlinie przed zebraniem się Rady najwyższej, co do zapewnienia przejazdu posiłkom francuskim względnie posiłkom międzykoalicyjnym. Następnie Rada najwyższa na pierwszem posiedzeniu omówiłaby sprawę wysłania posiłków, poczem przystąpiłaby do zasadniczej dyskusyi nad sprawą podziału Górnego Śląska.

**Paryż. PAT. Ag. Havasa** donosi: „Journal" donosi z Londynu, że w razie, gdyby rada najwyższa zadecydowała wysyłkę posiłków na Górny Śląsk, rząd angielski będzie się starał zorganizować kontyngent, równający się kontyngentowi francuskiemu.

## O zapewnienie wykonania decyzyi.

**Paryż.** PAT. (Ag. Havasa). W związku z odpowiedzią Brianda dla Hardinga, oba rządy po wzajemnem porozumieniu się postanowiły zawiadomić wspólnie generała Leronda, aby ze względu na mające nastąpić konferencye Rady najwyższej, zapewnił na Górnym Śląsku ścisłą współpracę wojsk sprzymierzonych celem uniknięcia ewentualnego powstania, czy to ze strony niemieckiej, czy polskiej.

## Włochy za szybką decyzyą.

**Rzym. PAT. (Havas).** Bonomi, Della Toretto i de Marini odbyli dłuższą konferencyę w sprawie Górnego Śląska. Do uchwały nie przyszło, jednakże panuje ogólne przekonanie, że sprawę tę należy jak najszybciej załatwić.

**Paryż. PAT. (W. B. K.)** „Petit Parisien" donosi, że 4 sierpnia zbierze się Rada najwyższa. Gdyby Bonomi ze względu na ważne prace nie mógł Rzymu opuścić, zastępowałby go Della Toretto. Bonomi jednak będzie obecny przy omówieniu głównych kwestyj, zwłaszcza przy wytyczaniu granicy na Górnym Śląsku. Jest również rzeczą możliwą, że Rada najwyższa będzie obradować w Boulogne, a nie w Paryżu, a to dlatego aby Lloyd George mógł również wziąć udział w obradach.

## Konferencya rzeczoznawców.

**Paryż. PAT. (Havas).** Jak donosi „Petit Journal", komisya rzeczoznawców zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu angielską tezą. Omówiono następnie szereg projektów podziału Górnego Śląska, mających na celu ustanowienie takiej linii etnograficznej, która w miarę możności uwzględniałaby równowagę ludności polskiej i niemieckiej.

## Odroczenie posiedzenia Rady najwyższej?

**Londyn. PAT.** Jak się dowiaduje Reuter, sfery miarodajne nie wiedzą jeszcze na pewne, czy konferencya Rady najwyższej będzie wogóle zwołana. W każdym razie data 4 sierpnia uchodzi za przedwczesną.

# Zakończenie sesyi sejmowej.

**Warszawa. PAT.** Posiedz. sejmu: Uchwalono nowelę do ustawy o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych, oraz zmianę artykułu 40 postanowień przechodnich do

**śląskiej ustawy konstytucyjnej**

w tym kierunku, iż komisya wojewódzka oprócz władzy rządowej otrzymuje władzę ustawodawczą, na czas 80 dni, to jest do wyboru sejmu śląskiego i do ukonstytuowania się rady wojewódzkiej.

Następnie po sprawozdaniu posła Loewensteina przyjęto ustawę, udzielającą radzie ministrów pełnomocnictwo do

**zmiany statutów instytucyj kredytowych,**

które budżet swój zawdzięczają statutom, wydanym przez panujących byłych zaborów. Prerogatywy te przechodziły na sejm suwerenny, który przelewał je na radę ministrów. Ustawę odnośną przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie w imieniu komisyi skarbowo-budżetowej poseł Loewenstein przedstawił sprawozdanie o ustawie dotyczącej wypuszczenia trzeciej emisyi biletów skarbowych. Sejm w dniu 10 maja br. zezwolił ministerstwu skarbu na wypuszczenie biletów skarbowych drugiej emisyi w wysokości 5 miliardów. Rząd wnosi obecnie o podwyższenie tej sumy do 15 miliardów. Idzie tu o bilety skarbowe procentowe z terminem płatności 1-go lutego 1922 roku, które mają rządowi ułatwić kredyt krótkoterminowy i ewentualnie zastąpić dalszą emisyę not. Kredyt oparty na podstawach skarbowych jest pod względem gospodarczym racyonalniejszy dlatego, że termin dochodów skarbowych nie schodzi się z terminami wydatków, więc zwłaszcza przez czas, gdy sejm nie będzie obradował, może zajść elementarna potrzeba zasilenia skarbu. Wydanie tych biletów w niczem nie krępuje ostatecznego uregulowania długów państwowych, jakie się okażą koniecznemi skutkiem niedoboru budżetowego.

Poseł Władysław Grabski prosi o przyjęcie następującej poprawki do artykułu 1-go ustawy: W miarę realizowania biletów skarbowych powyżej wymienionych, ministerstwo skarbu wycofywać będzie z obiegu i niszczyć równocześnie odpowiednią ilość znaczków pieniężnych obiegowych.

Po wywodach ministra skarbu Steczkowskiego i pos. Loewensteina przeciw poprawce pos. Grabskiego, poprawkę tę odrzucono 115 głosami przeciwko 92, poczem całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po uchwaleniu ustawy o ratyfikacyi i podpisaniu statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, poseł Poniatowski wniósł o załatwienie ustawy o ordynacyi wyborczej przed przystąpieniem do dyskusyi budżetowej. Wniosek ten upadł. Wobec tego przystąpiono do dalszej rozprawy nad expose ministra skarbu. (Zob. str. 1).

Po odesłaniu budżetu do komisyi, przystąpiono do pierwszego czytania

**ordynacyi wyborczej do sejmu i senatu.**

Poseł Poniatowski wnosi: Sejm poleca komisyi konstytucyjnej przystąpienie do prac nad ustawą o ordynacyi wyborczej najdalej w połowie sierpnia i zastosowania takiego trybu pracy, aby ukończone one były w pierwszych dniach września br. W celu pospiesznego załatwienia sprawy ordynacyi wyborczej sejm zwołany będzie dnia 1 września.

**Marszałek:** Żałuję, że stronnictwo Pańskie nie objawiło tego wczoraj na konwencie seniorów.

**Poniatowski:** Chcemy ujawnić stanowisko stronnictwa wobec narodu polskiego.

Poseł Bobel oświadcza, że jego stronnictwo w myśl wczorajszych uchwał przedstawicieli stronnictw nie zgadza się na ten wniosek.

Pos. Maryan Sejda solidaryzuje się z wywodami posła Poniatowskiego, ale uważa, że termin ten jest niewykonalny. Proponuje, aby komisya konstytucyjna otrzymała polecenie ukończenia prac do dnia 5 października, tj. w dwa tygodnie po ponownem zebraniu się sejmu.

**Marszałek:** Wczorajszy konwent seniorów uchwalił, że najbliższe posiedzenie ma się odbyć dnia 20 września. Komisya budżetowa ma rozpocząć prace dnia 25 sierpnia, komisya zaś konstytucyjna i administracyjna 20 września. Uchwalono, by obecność posłów na tych komisyach była konieczną pod rygorem utraty dyet poselskich.

Na tem ukończono obrady.

Następne posiedzenie sejmu dnia 20 września 1921 r.

## Państwowa Rada emigracyjna.

**M. Warszawa. (Telefonem).** W „Dzienniku Ustaw" ukazało się dziś rozporządzenie Rady ministrów o utworzeniu państwowej rady emigracyjnej, w skład której wejdzie: 8 przedstawicieli Sejmu, 8 przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, i 8 osób, pracujących teoretycznie lub praktycznie w dziedzinie emigracyi.

Działalność Rady emigracyjnej obejmować będzie: przyjmowanie podań towarzystw okrętowych o pozwolenie na sprowadzanie kart okrętowych, przedkładanie urzędowi emigracyjnemu wniosków i uwag w przedmiocie ustawodawstwa, polityki i opieki nad emigrantami, reemigrantami i imigrantami.

## Los emigrantów żydowskich w porcie nowojorskim.

**M. Warszawa. (Telefonem). Ż. B. K.** donosi z Nowego Jorku: Wobec tego, że norma imigracyjna dla przybyłych z Polski jest wyczerpana, żydowskim emigrantom, przybyłym z Polski na okrętach Lotland i Nordam władze amerykańskie nie pozwoliły opuścić okrętów. Los ich jest nadzwyczaj niepewny.

B. ZIMMERMANN.

# XII kongres syoński.

IV.

Z żądaniem oddzielenia funduszów przeznaczonych na inwestycye rentujące się od funduszów przeznaczonych na cele publiczne wypływa konsekwentnie ostatni postulat zawarty w V tezie amerykańskiego programu. I jakkolwiek żądanie oparcia pracy na fachowości i systemie budżetowym wydaje się samo przez się zrozumiałem, to jednak w praktyce, to znaczy we wewnętrznej polityce syońskiej, dzieją się rzeczy jakby wzorowane na warszawskim bałaganie. I tak np. komisya syońska w Jerozolimie z Usyszkinem na czele nie troszczy się wcale o budżet dla niej w Londynie. Z przyczyn nam nieznanych nie ogłasza się sprawozdania komisyi rewizyjnej wysłanej swego czasu przez kierownictwo organizacyi syońskiej do Palestyny celem zbadania zarzutów podniesionych przeciw komisyi syońskiej w Jerozolimie. Wydaje się to dla krytycznego obserwatora tem dziwniejszem, że autorowie tego sprawozdania, Simon i de Lieme, uznali za wskazane z kierownictwa wystąpić. Głównym zdaje się też powodem dymisyi tych zachodnich przywódców syonizmu była wschodnia gospodarka na naczelnych stanowiskach. Dziś zaś mówi się już o tem, że jak we wszystkich rządach, tak i w organizacyi syońskiej klucz partyjny odmykać winien ministeryalne teczki. Z rozlicznych też głosów, uzasadniających konieczność zwołania kongresu słyszy się między innymi jako najważniejszy argument — potrzebę uzupełnienia dotychczasowego kierownictwa — nie przez fachowe organa wykonawcze, nie przez doświadczonych dyplomatów, inżynierów i finansistów, lecz przez — przedstawicieli pojedynczych — frakcyi..

W powyższem żądaniu upatrujemy największe niebezpieczeństwo dla dalszej zdrowej ewolucyi ruchu syońskiego. Dotychczasowy żywiołowy wprost postęp idei syońskiej zawdzięczamy nie tylko jej utajonej moralnej sile, ale w wielkiej mierze także i tej okoliczności, że na czele ruchu przez ideę tą wytworzonego stali zawsze ludzie, którzy na naczelne stanowiska wybijali się drogą naturalnej selekcyi, a nie ci, którzy buławę wodzów brali z rąk protektorów lub koteryi. Czyżby w tej poważnej chwili, w której od słów przejść mamy do czynu, od agitacyi do akcyi, ludzie frazesu mieli zajmować stanowiska ludzi wiedzy, doświadczenia i energii. Wszak można być doskonałym mówcą, świetnym publicystą, a przytem pożal się Boże dyplomatą. Można mieć nadzwyczajne zdolności i zasługi jako organizator samoobrony, a przytem nie posiadać minimalnych kwalifikacyi na — dyrektora finansowej instytucyi.... Jak w ogólnej taktyce stosowanej przez dotychczasowe kierownictwo organizacyi syońskiej, chętniebyśmy widzieli mniej wschodniego tamtam, mniej obchodów, interwiewów, deklaracyi i reklamy drażniącej nietylko Arabów, ale i niektórych Żydów a więcej spokojniej, skoncentrowanej rzeczowej — zachodniej roboty, tak też nie możemy się zgodzić na to, by demagogia i krzykactwo popłacające częstokroć w politycznej karyerze były miarą w ocenie kwalifikacyi na resortowych kierowników. Wszak my nie możemy sobie pozwolić na zbytek przesileń gabinetowych, jako naturalnego środka do wydzielania sił nieodpowiednich lub zużytych, ponieważ nasz sejm, tj. kongres, obraduje raz na 2 lata i to przez 7 dni, a nasi ministrowie idący w odstawkę nie pobierają — emerytury.

Należy przeto oczekiwać, że dojrzałość polityczna delgatów pozwoli objektywnie osądzić przyczyny dotychczasowego niepowodzenia na arenie światowej polityki syońskiej, a także na terenie międzypartyjnej polityki w Palestynie. — Niepowodzenia te przypisać należy w wielkiej mierze i tej okoliczności, że u steru nie stoją tylko ci, którzy ster dzierżyć umieją, lecz także i ci, którzy w przeszłości wielkie dla idei syońskiej położyli zasługi. Atoli najzgubniejszym elementem polityki jest sentyment. Sentyment też nie może i nie powinien stanowić kryteryum oceny osobist. kwalifikacyi, a najmniej odpowiedniem byłby dobór według klucza partyjnego wzgl. frakcyjnego. Delegaci XII kongresu muszą zdać sobie sprawę z tego, że jak z jednej strony rozmiary imigracyi oraz gospodarczej odbudowy Palestyny uzależnione są od wysokości zebranych funduszów, tak z drugiej strony racyonalne i produktywne zużycie tych funduszów w zupełności zawisło od systemu i planu pracy, od energii i doświadczenia wykonawców, czyli od osobistych fachowych kwalifikacyi osób zajmujących kierownicze stanowisko.

Dobór tych osób winien być tem skrupulatniejszy, że że trudność realizacyi idei syońskiej leży dziś nie tyle w samym braku ludzkiego materyału i środków finansowych, ale więcej w pokonaniu różnorodnych antysyońskich wpływów politycznych w Palestynie i Europie. Jak zaś zgubnie wpływy te na kształtowanie się dzieła palestyńskiego oddziaływują, widzieliśmy bezpośrednio po rozruchach w Jaffie. Wbrew wszelkim bowiem oficyalnym zapewnieniom sądzimy, że wstrzymanie emigracyi nastąpiło nie na skutek rzekomej niemożliwości zatrudnienia napływających do kraju chaluców, ale na skutek koncesyi, które słaby rząd Herberta Samuela poczynił na rzecz katolicko-muzułmańskiej opozycyi. Na tem tle w nieszczególnem przdstawia sę świetle to nasze polityczne „zwycięstwo", które urbi et orbi ogłaszaliśmy. Zwłaszcza, jeżeli w związku z tem uwzględni się pilpulistyczny komentarz Herberta Samuela do deklaracyi Balfoura oraz zarządzenia rządu palesyńskiego, pociągające za sobą unicestwienie jednorocznej prawie pracy na polu zasilenia żydowskiego stanu posiadania w Palestynie. Z tych przyczyn musimy z tą samą objektywnością z jaką omówiliśmy postulaty zawarte w pięciu głównych tezach amerykańskiego programu, obecnie stwierdzić, że nie godzimy się na żądaną w dalszych punktach tego programu decentralizacyę dotychczasowego organiazcyjnego nastroju, decentralizacyę, dającą krajowym ugrupowaniom i poszczególnym frakcyom wzgl. federacyom zupełną swobodę działania tak pod względem gospodarczym jako też politycznym. Zwłaszcza pod tym drugim względem ruch syoński jeszcze dalekim jest od tych przesłanek, z których amerykańska opozycya postulat swój wywodzi. Twierdzenie bowiem, jakobyśmy najważniejszy cel politycznego syonizmu już osiągnęli, wydaje się nam przedwczesnem, a żądanie zaniechania pierwotnej jednolitości w pracy syonistycznej — niebzpiecznem. W polityce na ogół nigdy nie osiąga się ostatecznych celów. W pracy zaś politycznej, w pracy, której punktem centralnym jest Palestyna, stoimy niestety dopiero u progu politycznych trudności. Dlatego też wypowiadamy się przeciw decentralizacyi. Uwzględniając zaś ogólną polityczna sytuacye w syoniźmie, a z drugiej strony nie zmniejszające się odśrodkowe tendencye w żydostwie, musimy nie tylko trwać na stanowisku zatrzymania dotychczasowej jednolitości organizacyi, ale dążyć do jeszcze bardziej skupionego stosunku jej dotychczasowych składowych elementów, do jeszcze silniejszego, organizacyjnego ujęcia jej sił i środków.

Z tego założenia wychodząc domagamy się gruntownej rewizyi dotychczasowego stosunku federacyi wzgl. frakcyi do ogólnej organizacyi. Stosunek ten winien być raz wreszcie jasno określony. Zwłaszcza obowiązki frakcyi należy tak pod względem finansowym jakoteż pod względem politycznej dyscypliny niedwuznacznie ustalić. Dotychczasowy bowiem wpływ reakcyi na całokształt pracy syońskiej stał często w odwrotnym stosunku do liczby syonistów, jaką dana frakcya w sobie jednoczyła, niewspółmiernym był z poczuciem syonistycznej obowiązkowości, z zewnętrzną zwartością, a co gorsza nie ufundowany był jasnem i dojrzałem ujęciem programu danej frakcyi. Nie ulega wątpliwości, że przyszłej praktycznej palestyńskiej pracy, której gwałtowny impuls nadadzą hasła rzucone na XII kongresie, pojedyncze frakcye reprezentujace pewien światopogląd (Mizrachi, Hopoal Kazaw, Poalej Syon), zechcą nadać kierunek, odpowiadający ich sposobowi myślenia. W tej tendencyi gotowe będą łączyć się z jednostkami i ugrupowaniami, stojącemi poza organizacyą syońską, lub też nawet przeciw organizacyi syońskiej występującemi. Temu niebezpieczeństwu zapobiedz, a własną wewnętrzną przebojową siłę wzmocnić będzie rzeczą XII. kongresu.

Tu jednak przechodzimy już do spraw czysto organizacyjnych, do spraw, które może wyłącznie w kole zorganizowanych syonistów znaleśćby mogły należyte echo. Wprawdzie wydajność pracy stoi w proporcyonalnym stosunku do sprężystości i organizacyi sił wykonawczych, niemniej ograniczamy nasze uwagi o XII Kongresie syońskim do oświetlenia najistotniejszych jego problemów i podkreślenia, że powiązywanie tych problemów dokonywać się będzie pod znakiem walki między wschodnim a zachodnim sposobem myślenia. Wyniki tej walki będą miały — a to należy przedewszystkiem sobie uświadomić — rozstrzygające znaczenie w ukształtowaniu się losu narodu żydowskiego. Na XII bowiem kongresie będą po raz pierwszy od istnienia ruchu syońskiego rozpatrywane i zatwierdzane konkretne plany budowy prawno-publicznie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego. Nie będą to już oderwane od życia, teoretyczno-akademickie dyskusye, które realizują się zazwyczaj — w broszurkach lub książkach, lecz będą to fachowe elaboraty, których absolutna wartość a więc i urzeczywistnienie stać będą wobec najskuteczniejszego probieża i pod najściślejszą kontrolą, bo wobec probieża i pod kontrolą życia. To mając na uwadze zrozumiemy, że XII kongres zajmie w historyi syonizmu co najmniej to samo dominujace stanowisko, co kongres VI, na którym odwieczna tęsknota ludu żydowskiego za Palestyną i nieprzedawnione prawa związku krwi i ducha zwyciężyły nad oportunizmem zwolenników Ugandy, nad połowicznością małych dusz, szukających namiotu a nie domu, schroniska a nie ojczyzny. Jeżeli zaś równocześnie uświadomimy sobie, że na tym kongresie nastąpi formalne przyjęcie przez delegatów narodu żydowskiego deklaracyi Balfoura uchwały w San Remo a może nareszcie także i zatwierdzonego mandatu Anglii nad Palestyną, musimy mimowoli przyznać, że po za Napoleońskim synhedrionem z r. 1806, niema w historyi diaspory aktu o większem lub równorzędnem znaczeniu.

# O odwołaniu deklaracyi Balfoura niema mowy!

## Oświadczenie Herb. Samuela wobec delegacyi arabskiej.

**Zurych.** Żyd. Centr. Pras. donosi: Wychodzące w Jaffie pismo arabskie „Palestyna" podaje nowe szczegóły posłuchania delegacyi arabskiej u Herberta Samuela przed jej wyjazdem do Europy.

Wysoki Komisarz oświadczył delegacyi arabskiej, że dwukrotnie w drodze telegraficznej zainterpelował rząd angielski, jakie zajmuje stanowisko wobec delegacyi. Na to otrzymał Wysoki Komisarz z ministeryum kolonii odpowiedź w zupełności zgodną z jego deklaracyą z dnia 3 czerwca, którą to deklaracyę wygłosił wówczas w porozumieniu z ministrem kolonii. Niezadowolenie z deklaracyi tej pochodzi stąd, że wielu ludzi przywykło do rządu, udzielającego wprawdzie hojnie przyrzeczeń, ale niespełnianych. Inaczej czyni rząd angielski. Czy to on, Wysoki Komisarz, czy też min. Churchill wielokrotnie wskazywali na to, że

zasady, zawarte w deklaracyi Balfoura nie mogą być naruszone. Także i imigracyi do Palestyny nie można zastanowić,

lecz musi ona odbywać się podług wymienionych w deklaracyi ograniczeń, a zdaniem Wysokiego Komisarza, nie może imigracya być połączona ze szkodą dla chrześcijan lub muzułmanów. Wys. Komisarz nie chce utrudniać wyjazdu delegacyi, zaznacza jednak, że rząd angielski trwa na temsamem stanowisku, co przed 6 miesiącami i wobec tego wszelka dyskusya nad deklaracyą Balfoura jest bezcelową.

Dalej oświadczył Wys. Komisarz członkom delegacyi, że minister kolonii nie może oficyalnie przyjąć delegacyi, jako przedstawicielstwa rządowego, gdyż może ona uchodzić tylko za deputacyę kilku stronnictw. Wszak delegacyi nie powołano do życia na podstawie wyborów powszechnych. Także i rząd pragnie porozumienia z Arabami, póki jednak zmierzają oni do unicestwienia deklaracyi Balfoura, tak długo nie może być mowy o jakiejkolwiek współpracy. (Wiadomość powyższa identyczna więc jest z odpowiedzią, jakiej udzielił przedstawiciel rządu w Izbie gmin w sprawie deklaracyi Balfoura, o czem donieśliśmy w numerze wczorajszym „N. Dz." — Red.).

## Pomoc rządu palestyńskiego dla emira Abduli.

**Beirut.** Pisma tutejsze donoszą, iż władze palestyńskie okazują przy każdej sposobności sympatyę dla emira Abduli. Ostatnio zobowiązał się rząd palestyński wysłać na koszt własny 200 policyantów celem wzmocnienia władzy emira.

# Jak się tworzy legendy o arsenałach broni w dzielnicy żyd.

Za pośrednictwem Biura Prasowego Organizacyi Syońskiej w Polsce otrzymujemy od Zarządu Gminy żydowskiej m. Grodna następujące pisma.:

Zarząd Gminy Żydowskiej m. Grodna niniejszym ma zaszczyt uprzejmie prosić w interesie prawdy o zamieszczenie w poczytnem piśmie WP następujące sprostowanie:

Pożar powstały w Grodnie w dniu 22 bm. został wyzyskany przez miejscowy organ prasy, jakoteż przez Ajencyę Urzędową dla celów tendencyjnych, mianowicie dla podburzania jednej części społeczeństwa przeciwko drugiej. I tak, wychodzące w Grodnie, a wydawane przez Straż Kresową, pismo codzienne „Echo Grodzieńskie" w Nr. 102 z dnia 23 lipca br. w swej notatce pod nagłówkiem „Grodno w płomieniach", pisanej, zaznacza sam autor, gdy pożar jeszcze szalał i na zasądzie „dorywczych informacyi", nie waha się stwierdzić, że „pożar powstał z podpalenia" i że w dzielnicy miasta, która stała się ofiarą żywiołu, zamieszkałej wyłącznie przez ludność żydowską, były „ukryte arsenały". I to się się pisze na zasadzie „dorywczych informacyj", nie czekając nawet, ażeby zarzut, skierowany pośrednio przeciwko ludności żydowskiej, został urzędowo stwierdzony. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż redaktor tej notatki kierował się raczej chęcią obarczenia ludności żydowskiej zarzutem przechowywania u siebie tajnych arsenałów w wrogich dla Państwa celach, aniżeli chęcią informowania czytelników o rzeczywistym stanie rzeczy. Jesteśmy pewni, że względy autora, posiadające wszystkie cechy przestępstwa, przewidzianego art. 129 p. k. k., należycie będą ocenione przez prokuraturę.

Ajencya telegraficzna uzupełniła powyższe informacye szczegółem o wykrytych dwóch karabinach maszynowych itp.

Wobec powyższego Zarząd Gminy poczuwa się do obowiązku wyświetlić rzeczywisty stan rzeczy.

Pożar powstał nie z podpalenia, lecz z nieostrożności pewnej Żydówki.

**Żadnych arsenałów, zwłaszcza karabinów maszynowych, urzędowe dochodzene nie wykryło.**

Wybuchy spowodowane były prawdopodobnie zapaleniem się beczek z benzyną, ewentualnie przez wybuchy zabłąkanych granatów, pozostałych w nieodkrytych miejscach po działaniach wojennych roku zeszłego, gdy granaty i inne materyały wybuchowe zostały się w mieście Prawda, że podczas pożaru pewien żołnierz zaalarmował, iż wykrył dwa karabiny maszynowe, po dokłdnem jednak zbadaniu okazało się, że te karabiny maszynowe są ni mniej ni więcej jak.. zwykłemi maszynami do wyrabiania pończoch.

Pożar trwał od godziny 7 popoł. do godz. 2 w nocy. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Okrągła pieczęć Zarządu Gminy żyd. — Sekretarz: podp. nieczyt.

### SPROSTOWANIE.

Dziennik „Echo Grodzieńskie" umieścił nie bez tendencyi w numerze z 23 bm., iż pożar, którego ofiarą padła d. 22 bm. dzielnica żydowska w Grodnie, rozszerzył się skutkiem wybuchu granatów, znajdujących się w arsenałach ukrytych w tejże dzielnicy. Wiadomość tę podała dalej prasie warszawskiej Ajencya Telegraficzna E. E., która od siebie jeszcze dodała szczegół, jakoby podczas dochodzeń znaleziono na miejscu tragicznego wypadku dwa karabiny maszynowe...

Szczegóły powyższe nie odpowiadają atoli prawdzie. Krytyczne wybuchy powstały wskutek tego, że pożar objął między innemi sklepiki, w których znajdowały się zapasy nafty i benzyny. Nie wykluczonem jest, że tu i ówdzie pękł granat, którego pochodzenie daje się wytłómaczyć zeszłorocznemi operacyami wojennemi w Grodnie. Zaznaczyć bowiem należy, że dotychczas nie zdołano w Grodnie całkowicie uprzątnąć materyałów wybuchowych, które z owych czasów zostały w mieście. I tak niedawno dzięki przypadkowi znaleziono odłamki granatów w dziedzińcu gmachu magistrackiego.

Co się wreszcie tyczy rzekomych karabinów maszynowych, to istotnie w czasie pożaru rozeszła się podobna pogłoska, wszelako dochodzenia natychmiast wdrożone ustaliły mistyfikacyę, gdyż karabiny maszynowe okazały się nie mniej nie więcej, jak maszynami do wyrabiania pończoch.

Pieczęć Zarządu Gminy żyd. — Sekretarz: podp. nieczyt.

# Akcya Jointu w sprawie odbudowy.

Warszawa, z końcem lipca.

W wykonaniu uchwał konferencyi dla spraw odbudowy gospodarczej, zwołanej przez Joint Distribution Comitte w kwietniu 1921, ustanowionym został z ramienia Jointu Komitet centralny, złożony z piętnastu członków, w którego skład wchodzą dwaj delegaci Litwy środkowej pp. Schalit i Kowarski, z Krakowa Dr. Landau i Dr. Nichtberger, z Grodna p. Jaszumski, z Warszawy posłowie Farbstein i Hartglas, Dr. Klummel, Dr. Pryłucki, Szereszewski, Perec i Burgin, z Galicyi wschodniej Dr. Cecylia Klaften, Dr. Emil Sommerstein i inż. Anzelm Reiss.

W dniach 25—27 lipca br. odbyło się plenarne posiedzenie tegoż Komitetu celem rozpoczęcia konkretnych przygotowawczych prac organizacyjnych dla zrealizowania planu gospodarczej odbudowy, powziętego na kwietniowej konferencyi, zatwierdzonego przez Centralę Jointu.

Komitet pracował w dwóch sekcyach, w organizacyjnej (której członkiem z Krakowa był p. dr. Nichtberger), oraz finansowo-kredytowej. Dział finansowy ma się zająć sprawą kredytu; natomiast dział organizacyjny ma się zająć opracowaniem planów działalności odbudowawczej. Przewodniczącym działu finansowego został pos. H. Farbstein. Uchwałono uwzględnić przy organizowaniu aparatu kredytowego jakoteż innych działów konstruktywnej pracy, właściwości gospodarcze poszczególnych terytoryów. Specyalni referenci mają do trzech tygodni przedłożyć praktyczne propozycye w dziedzinie rolnictwa, szkolnictwa zawodowego, kooperatyw gospodarczych i aparatu kredytowego w odniesieniu do poszczególnych terytoryów.

Na następnem plenarnem posiedzeniu, mającem się odbyć dnia 18 sierpnia 1921, przeprowadzoną zostanie dyskusya i powzięte będą uchwały w sprawie przedłożonych konkretnych projektów, a z dniem 15 września 1921 ma się w myśl uchwał Komitetu centralnego rozpocząć praca realna.

## Delegacya uchodźców żyd. z Ukrainy u min. Raczkiewicza

Warszawa. Centralny Komitet ukraiński w Warszawie wysłał onegdaj do min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza delegacyę celem przedstawienia całej powagi i grozy wytworzonej ostatniem rozporządzeniem min. spraw wewn. w sprawie przymusowej ewakuacyi uchodźców z Ukrainy i konieczności cofnięcia rozporządzenia. Delegacya zwróciła w przedłożonym memoryale uwagę na prawną stronę zagadnienia i praktyczną niemożliwość wykonania rozporządzenia o ewakuacyi uchodźców. Podczas rozmowy z p. min. członkowie delegacyi zwrócili uwagę, że nawet częściowe wykonanie rozporządzenia będzie miało wynik katastrofalny dla tysięcy uchodźców i tak nie szczędzonych przez los, jaki im przypadł. Wskazano również na to, iż w niektórych starostwach już rozpoczęto rozporządzenie, co jest jaskrawą sprzecznością z samem rozporządzeniem, które przewiduje określony termin przymusowej ewakuacyi.

Pan minister wysłuchał wywodów delegacyi bardzo uważnie i przyrzekł jeszcze w tym samym dniu postawić poruszona sprawę na porządku obrad na posiedzeniu Rady min.

## Norma procentowa dla handlu żydowskiego na Łotwie.

Ryga. (Ż. B. K.) Ministeryum handlu opracowało projekt ustawy, wprowadzającej system koncesyi w dziedzinie handlu produktami spożywczymi i przedmiotami codziennego użytku. Wszystkie firmy, które do 3 miesięcy koncesyi takiej nie otrzymają, muszą być zlikwidowane. „Obcokrajowcy" wogóle koncesyi nie otrzymają. Koncesye będą wydawane osobom, przynależnym do każdej narodowości tylko w ilości proporcyonalnej do ogólnej liczby danej narodowości w stosunku do całej ludności. Projekt tej ustawy wywołał w prasie ryskiej niesłychane oburzenie. Wprowadzenie ustawy w życie zagraża egzystencyi całego handlu żydowskiego.

## Międzynarodowy kongres emigracyjny.

Paryż. (Ż. B. K.) Pierwsze zebranie komisyi dla sprawy emigracyjnej, ustanowionej przez międzynarodowe biuro pracy przy Lidze narodów, odbędzie się dnia 2 sierpnia br. w Genewie. W komisyi zasiadają zastępcy 18 krajów. Prez. Harding polecił zastępcy amerykańskiemu mr. Robertowi Tothowi, by uczestniczył w obradach tylko z głosem doradczym. Na pierwszem posiedzeniu referenci rozprawiać będą „o drogach i środkach uregulowania emigracyi z jednego kraju do drugiego".

# Przegląd polityczny.

## Korfanty o sprawie górnośląskiej.

„Kuryer Warszawski" donosi z Paryża pod datą 28 bm.:

W długiej rozmowie w Izbie z gronem deputowanych, prasy i „przyjaciół Polski", Korfanty oświadczył, że bawi w Paryżu w charakterze prywatnym, co najwyżej może być czyn ny jako rzeczoznawca.

Korfanty uważa

**wysłanie na Górny Śląsk posiłków międzysojuszniczych**

za niezbędne. Potrzeba przynajmniej piętnastu tysięcy ludzi tylko do strzeżenia granicy niemiecko-śląskiej, która wciąż jest otwarta. Ze strony polskiej niema żadnej obawy o zakłócenie spokoju, ale ze strony niemieckiej grozi istotne niebezpieczeństwo.

**Propozycya angielska,**

dotycząca przyznania Polsce powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, Niemcom zaś powiatów zachodnich, a pozostawienia okręgu przemysłowego pod administracyą sprzymierzonych jest niewykonalna i niebezpieczna. Z punktu widzenia ekonomicznego byłoby to katastrofą dla okręgu górniczego, z punktu zaś widzenia militarnego Niemcy mogliby zawsze zaatakować nietylko Polaków, ale także wojska sprzymierzone.

Cały Górny Śląsk pragnie

**decyzyi niezwłocznej,**

ale absolutnie zgodnej z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu. Polacy górnośląscy nie mogą dopuścić, aby ich traktowano jako dodatek nieznaczący do bogactw naturalnych kraju i aby ich wola była uważana za rzecz trzeciorzędną.

Dziennikarzom angielskim Korfanty oświadczył, że zachowanie się wojsk angielskich jest poprawne. Nie miałby on nic przeciwko wysłaniu posiłków angielskich, ale ponieważ Anglia nie ma wojsk do rozporządzenia, posiłki francuskie powinny nadejść niezwłocznie, a to w celu zabezpieczenia egzekutywy decyzyi sprzymierzonych.

Korfanty zapewnia, że lud górnośląski domaga się przyznania Polsce okręgu górniczego w całości, oraz tych powiatów zachodnich, które głosowały za Polską. Decyzya niesprawiedliwa, gwałcąca prawa i wolę ludu górnośląskiego, byłaby źródłem nieustających zamieszek, które łatwo mogłyby wywołać nowy zatarg europejski.

Elementy polskie, mające wpływy na Górnym Śląsku, czynią możliwe wysiłki, aby uspo-

…jać umysły i przeszkodzić możliwym wynikom.

Dopiero po sprawiedliwem rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej Europa będzie mogła odetchnąć atmosferą pokoju i oddać się pracy odnawiającej i twórczej. Cały świat oczekuje z niepokojem wyroku sprzymierzonych.

## Program nowego premiera włoskiego.

Kilka dni temu prezes gabinetu włoskiego, Bonomi, odpowiadał na liczne przemówienia posłów, wygłoszone z powodu expose nowego rządu z dnia 17 bm. W odpowiedzi swojej Bonomi uzasadnił obszerniej niektóre punkty swego programu, który, gdy chodzi o politykę zagraniczną wychodzi z założenia, że Włochy są stanowczo związane z poprzedniemi zobowiązaniami, które nowy rząd jest zdecydowany lojalnie wykonać. Wchodząc w szczegóły prezes Bonomi kładł nacisk na stosunki z Jugosławią.

„Kwestya niepodległości i wolności miasta Fiume — mówił — jest rozstrzygnięta; pozostaje do rozwiązania kwestya ekonomiczna, która jest związana z określeniem wschodnich granic nowego państwa Fiume.

Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta, zgodnie z traktatem w Rapallo przez komisyę złożoną z delegatów Włoch, Jugosławii i Fiume: trzeba jednak, żeby rząd Fiume był prawidłowo utworzony". W sprawie Czarnogórza, Bonomi zauważył, że faktycznemu stanowi rzeczy, który przez pewne mocarstwa sprzymierzone jest uważany za stan prawny, brak sankcyi międzynarodowej, gdyż sprawa Czarnogórza nie była nigdy omawiana na konferencyach międzyalianckich.

Mówiąc o polityce ekonomicznej i finansowej, Bonomi zaznaczył, że deficyt przewidywany w wysokości 10 miliardów 570 milionów lirów został zredukowany 30 czerwca do 4262 milionów.

W sprawie krwawych zatargów i walk faszystów z komunistami, Bonomi oświadczył, że rząd wcale nie zamierza utrzymywać pomiędzy nimi równowagi, lecz pragnie stanowczo dać wolność wszystkim partyom oraz poszanowanie prawa. „Spełniając to dzieło uspokojenia — i wznowienia mocy prawa — mówił — jesteśmy posłuszni nakazom ojczyzny; zapytuję Izbę czy mamy dość siły energii i powagi, by spełnić to dzieło".

Formułę przyjęcia oświadczeń rządu i przejścia do porządku dziennego, przyjęła Izba 302 głosami przeciw 136. Socyaliści, faszyści, komuniści i republikanie głosowali przeciw.

# Od wydawnictwa.

Z powodu znacznej podwyżki cen papieru w ostatnich miesiącach, podwyżki płac personalu drukarskiego i nowego nadzwyczajnego wzrostu wszelkich wydatków połączonych z wydawnictwem dzienników jesteśmy zniewoleni podnieść z dniem 1 sierpnia cenę pojed. egzempl.

## na 10 marek

i odpowiednio uregulować prenumeratę.

**Wydawnictwa: Czasu, Głosu Narodu, Gońca Krakowskiego, Ilustrowanego Kuryera Codziennego, Naprzodu, Nowej Reformy, Nowego Dziennika, Rzeczypospolitej.**

Prenumerata „Nowego Dziennika" wynosi będzie od 1 sierpnia b. r.

**w Krakowie:**

| | |
|---|---|
| miesięcznie . . . . . . | 240 Mkp. |
| z odnoszeniem . . . . . | 270 Mkp. |
| z przesyłką pocztową w Polsce . | 285 Mkp. |
| z przes. poczt. w innych krajach | 325 Mkp. |

Ponownie zaznaczamy, że „Nowy Dziennik" wychodzi **codziennie** także i w dnie poświąteczne.

# KRONIKA.

Kraków, 31 lipca.

— **Na V. Zjazd krajowy syonistów Polski,** który obradować będzie w Łodzi od 31 bm. do 6 sierpnia, wyjechali z Krakowa jako delegaci organizacyi krakowskiej pp. pos. dr Thon, dr Z. Ellenberg, dr O. Menasche, Abraham Nussbaum, dr Pilzer S. i B. M. Spira.

Redakcya „Nowego Dziennika" wysłała na Zjazd specyalnego sprawozdawcę, co umożliwi nam wczesne i wyczerpujące informowanie Czytelników naszych o przebiegu obrad.

**Nowa podwyżka cen węgla.** Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek ponownego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 sierpnia br. przez Państwowy Urząd Węglowy w Warszawie, a to z kwoty 39.000 mk do kwoty 52.000 mk za 10 ton loco kopalnia, uległy znowu bardzo znacznemu podwyższeniu ceny węgla.

W myśl uchwały Miej komisyi cennikowej z dnia 29 bm. ustanawia Magistrat następujące ceny węgla oraz dowozu tegoż w Krakowie:

Przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 60.600 marek.

W składach kurtownych handlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctm. 638 mk.

W składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu 698 mk.

W składach Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej, Szpera ul. św. Sebastyana, u hurtowni na Podgórzu, mających składy w mieście 683 mk.

Za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i Podgórzu od 1 ctm. 35 mk.

Za zniesienie do piwnicy od 1 ctm. 20 mk.

**Stowarzyszenie „Solidarność"** Bne Brith w Krakowie, dysponuje funduszami, z których utrzymywać i wychować zamierza 10—15 żydowskich sierót wojennych z zachodniej Małopolski.

Podania dokładnie umotywowane, do których załączyć należy fotografię sieroty, metrykę urodzenia i metryke śmierci ojca względnie i matki, wnosić należy na ręce sekretarza Stowarzyszenia p. dra Szymona Gottesmana, adwokata w Krakowie, ul. Dietla l. 52. Sieroty nie mające ani ojca ani matki mają pierwszeństwo. Równocześnie zaprasza się osoby, pragnące wziąć sieroty na wychowanie, o pisemne zgłaszanie się i podanie swoich kwalifikacyj.

— **Zbiory inż. E. Barącza.** Wczoraj w południe odbyło się w magistracie podpisanie aktu notaryalnego w sprawie przyjęcia przez gminę m. Krakowa darowizny dzieł sztuki, ofiarowanej przez p. inż. Erazma Barącza dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Odnośny akt notaryalny został wygotowany przez notaryusza z Wieliczki, p. Wintera, marszałka tamtejszej Rady powiatowej. Imieniem gminy akt podpisali wiceprez. Sare, oraz radcy miejscy dr. Julian Nowak i dr. Józef Muczkowski.

— **Z teatru m. im. J. Słowackiego.** Dotychczasowy personał żeński teatru miejskiego im. J. Słowackiego pozostaje na sezon przyszły w zasadzie bez większych zmian, pomnoży go natomiast kilka wybitnych sił, które dyr. Trzciński pozyskał z innych teatrów. I tak, z teatru lwowskiego przybywa wysoko przez tamtejszą krytykę ceniona artystka dramatyczna p. Jadwiga Żmijewska, z rozwiązanego zespołu teatru powszechnego przechodzi na pierwszą scenę p. Janina Morska-Magnuszewska. Powraca na scenę miejską p. Józefa Modzelewska wraz z córką, p. Maryą Modzelewską. Nadto pozyskano utalentowaną artystkę warszawskich teatrów Współczesnego i Małego, p. Janinę Nosarzewską. Ubytek kilku sił początkujących zastąpiony będzie takiemiż siłami z miejskich kursów dramatycznych i innych szkół. Wśród nowych nabytków w personalu męskim najcenniejszym jest pozyskanie znakomitego artysty, p. Karola Adwentowicza, który poza dwoma miesiącami, przeznaczonymi na występy gościnne, pracować będzie przez cały sezon w teatrze krakowskim. Oprócz niego przybywają: pp. Edward Strycki z teatru lubelskiego, Wacław Malinowski ze sceny wileńskiej, Tomasz Działosz, art. teatru poznańskiego, a w swoim czasie kierownik krwawo przez Niemców prześladowanego teatru plebiscytowego na Warmii, dalej E. Maguszewski i Czesław Kaden z teatru powszechnego i R. Niewiarowicz ze Lwowa. — Dodając niewątpliwy współudział w szeregu sztuk znakomitych artystów, pp. Wysockiej, Solskiej i Leonarda Bończy, otrzyma się obraz personalu, który będzie mógł godnie odpowiedzieć wszechstronnym zamierzeniom repertuarowym przyszłego sezonu.

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś, tj. w niedzielę 31 lipca, odbędzie się pożegnalny występ zespołu warszawskiego, złożonego z pp. Hanusza, Borońskiego, Talarico, Renigena, Dobrowolskiego, Kalicińskiego, Łozińskiego, Faliszewskiego i innych. Artyści opuszczają w poniedziałek nasze miasto, ustępując miejsca „wesołej czwórce lwowskiej".

— **Wesoła czwórka",** zespół złożony z artystów tej miary co pp. Michałowski, Windheim, Ordon i Mirski, wystąpią po raz pierwszy w „Bagateli" w poniedziałek 1 sierpnia br. Program, w którym króluje humor i lotna piosenka, uświetniony będzie przez słynny rosyjski balet z opery petersburgskiej z A. Makarową i A. Lusińskim na czele.

— **Operetka w „Nowościach".** „Gejsza" powtórzoną będzie przez cały następny tydzień. W niedzielę po południu „Krysia leśniczanka" z Czerkówną w roli tytułowej. Bilety u WP. Rudnickiego, Linia A—B 44.

— **Koncert w Krynicy i Żegiestowie.** Prawdziwą atrakcyą sezonu będzie dla kuracyuszów Krynicy koncert w dniu 1 sierpnia w sali „Domu Zdrojowego". Wezmą w nim udział występujący poraz pierwszy w kraju od czterech lat pobytu za granicą dawny ulubieniec publiczności p. Hugo Zathey, pierwszy basista królewskiej opery w Lublanie i znakomita śpiewaczka p. Preidl-Ostoja, artystka oper. W dniu 2 sierpnia powtórzonym będzie koncert w Żegiestowie a to na życzenie miejscowych kuracyuszów. W miejsce kapelm. p. Barańskiego, który nagle zachorował, akompaniament objął znany kompozytor, prof. konserwat., p. Michał Świerzyński.

— **Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec** aresztowała policya krakowska Reolę Tomsa (lat 26), pochodzącego ze Styryi, urzędnika prywatnego, obecnie bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Blich l. 6. Toms służył w wojsku polskiem i został niedawno zdemobilizowany.

— **Nieudały plan złodzieja.** Onegdaj w nocy wszedł do sieni domu przy ul. Szujskiego l. 3, Jan Słoma tuż przed zamknięciem bramy w zamiarze popełnenia kradzieży. Słoma schował się do paki na podwórzu. Stróż jednak idąc zamknąć bramę spostrzegł złodzieja i spowodował jego aresztowanie.

— **Na gorącym uczynku.** Aresztowano w Krakowie niejakiego Dudka (lat 43), robotnika, który na dworcu kolejowym usiłował popełnić szereg kradzieży kieszonkowych. Zobaczył to Franciszek Cholewa i chcąc złodzieja przychwycić na gorącym uczynku, udał, że śpi. Wtedy Dudek przystąpił do niego i wyjął mu z kieszeni zegarek, wartości 7 tys. mk, a następnie począł uciekać. Cholewa puścił się za nim w pogoń i złodzieja oddał w ręce policyi.



# Dział gospodarczy.

Horoskopy aprowizacyjne w Polsce. Informacye o stanie zasiewów zbierają w Polsce: Główny Urząd Statystyczny, którego informacye są bardzo opóźnione, Centralne Tow. Rolnicze, które jako organizacya producentów nie daje gwarancyi bezstronności i Ministerstwo Rolnicze. Naczelnik Wydziału uprawy roślin tegoż ostatniego udzielił co do horoskopów aprowizacyjnych „Kuryerowi Polskiemu" na-

stępujących informacyi:

Oziminy zapowiadają się dobrze i nawet województwa kresowe — nowogródzkie i wołyńskie — nie tylko same sobie wystarczą, ale będą mogły (szczególnie Wołyń) sporo dać na wywóz.

Województwo poleskie prawdopodobnie jeszcze nie wystarczy samo sobie, szczególnie z tego powodu, że wraca tam znaczna liczba uchodźców z Rosyi.

W Kongresówce wszystkie województwa będą czynne, to znaczy wystarczą same sobie i będą miały bilans czynny, rzecz prosta i Poznańskie.

W Małopolsce urodzaj ozimin będzie dobry. Małopolska wschodnia bezwzględnie wystarczy sobie, może co najwyżej trzeba będzie jej dać coś na obsiew, natomiast do Małopolski zachodniej trzeba będzie, jak zwykle, zboże dowozić.

W lubelskiem i kieleckiem pojawił się rodzaj rdzy na zbożu, spowodowało to potrzebę nadmiernie wczesnego sprzętu, wskutek czego ziarno bedize niewykształcone, lichsze.

Jarzyny na wiosnę zapowiadały się dobrze; jednakże z powodu braku deszczów urodzaj jarzyn będzie gorszy; najmniej brak wilgoci dał się odczuć w województwach północnych (np. nowogródzkiem), gdzie urodzaj jarzyn zapowiada się dobrze, natomiast w Kongresówce i Małopolsce urodzaj jarzyn kłosowych będzie mniej niż normalny, ziemniaki jednak i w tych dzielnicach zapowiadają się dobrze, ilość ziemniaków dość duża. Obecnie ziemniaki zaczynają więdnąć, jeżeli jednak deszcze spadną natychmiast, to da się je jeszcze uratować.

**Targ w Bratysławie.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 6 do 15 sierpnia br. odbędzie się targ w Bratysławie (Pressburg). Bliższych informacyi udziela Konsulat Republiki czesko-słowackiej w Krakowie (ul. Skałeczna 10).

**Losy czwartej klasy trzeciej loteryi państwowej**, której ciągnienie odbędzie się 9 i 10 sierpnia 1921, są już we wszystkich kolekturach do nabycia. Ostateczny termin odnowienia losów klasy trzeciej na czwartą, upływa dnia 4 sierpnia.

**Milionówka.** W dzisiejszem ciągnieniu wygrana padła na nr. 2.787.425, sprzedany w oddziale P. K. K. P. w Lublinie. (M.)

## Notowania giełdowe.

**Giełda warszawska z 30 bm.:** Dolary Stanów (gotówka) tranz. 2095—2110, sprzedaż 2090, kupno 2050. (czeki) tranz. 2085, 2095, Franki franc. (czeki) tranz. 163. Funty szterl. (gotówka) tranz. 7530, (czeki) tranz. 7550—7575. Marki niem. (gotówka) tranz. 26·35—26·30 (czeki) tranz. 26·25—2616.

**Kursa dewiz w Zurychu 30 bm. (L.)** Berlin 7·47½, (29 bm. 7·52½), Holandya 188·—, (189·—), Nowy York 607—, (610), Londyn —·—, (21·80), Paryż 46·35·—, (46·70—), Medyolan 25·65, (25·60), Bruksela 46·35, (45·60), Praga 7·65, (7·70), Budapeszt 1·55 (1·62½), Zagrzeb 3·50, (3·50), Bukareszt 7·60, (7·—), **Warszawa 0·30, (0·30)**, Wiedeń 0·67, (0·67—), austr. stempl. 0·65, (0·64).

# Wynik konferencyi w Helsingforsie

## Zbliżenie państw bałtyckich i Polski. — Następny zjazd w Warszawie. — Konflikt polsko-litewski nie utrudnił pertraktacyi.

**Helsingfors. (E. E.) Ogłoszono tu oficyalny komunikat prasowy o wynikach konferencyi ministrów w Helsingforsie. Po gruntownem zbadaniu stosunków politycznych między krajami bałtyckiemi i ogólnej sytuacyi tych krajów, konferencya ministrów spraw zagranicznych Estonii, Łotwy, Finlandyi i przedstawiciel Polski powzięli następujące wnioski: 1) Wobec tego, że kwestya pokojowej konsolidacyi nowych państw na wschodzie Europy jest zagwarantowaniem bytu wszystkich państw reprezentowanych na konferencyi a ma doniosłe znaczenie dla całego pokoju w Europie wchodniej, wyżej wymienione państwa opierają się na wspólności interesów politycznych i ekonomicznych zdecydowały zwoływać peryodycznie konferencye ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Następna konferencya odbędzie się w Warszawie. 2) Konferencya wyraża życzenie, aby rokowania będące w toku zakończone zostały w zupełności przez środki mające na celu zawarcie w przyszłości traktatów handlowych, ekonomicznych i komunikacyjnych pomiędzy państwami reprezentowanemi.** Wynik konferencyi należy uważać za duży krok do zbliżenia się państw bałtyckich, przyczem wyjaśniono wiele spraw, zwłaszcza w odniesieniu do ostatnich zjazdów litewsko-łotewskich, które wrogie Polsce czynniki starały się przedstawić, jako knowania antypolskie. Stwierdzono, że w Rydze nie zawarto żadnej umowy politycznej skierowanej przeciw Polsce. Wogóle państwa uczestniczące w konferencyi zobowiązały się nie wchodzić w układy polityczne, skierowane przeciw jednemu z nich. Fakt powierzenia Polsce misyi zwołania następnej konferencyi należy powitać jako ustalenie sytuacyi, odpowiadającej realnym interesom państw bałtyckich. Sprawa stosunku polsko-litewskiego została całkowicie oddzielona od ogólnej polityki bałtyckiej, co ogromnie ułatwiło dojście do porozumienia.

# Hymans uznał zwołanie konferencyi polsko-litewskiej w Brukseli za zbyteczne.

Bruksela. PAT. Litewscy reprezentanci: Naruszewicz, poseł w Londynie i Miłosz, poseł w Paryżu, złożyli odpowiedź rządu kowieńskiego na propozycye Hymansa, którą ten uznał za niewystarczającą i postanowił wobec tego nie zwoływać konferencyi polsko-litewskiej w Brukseli, którą uważa za zbyteczną. Hymans ma zamiar zwołać w końcu sierpnia naradę w tej sprawie w Genewie.

# Rozpoczęcie rokowań polsko-czeskich w Maryenbadzie.

Marienbad. (E. E.) W tych dniach przybył do Marienbadu nadzwyczajny poseł i upełnomocniony minister Rzeczypospolitej polskiej Erazm Piltz. Wczoraj przybyli również radca legacyjny hr. Morsztyn i konsul Damajewski, w najbliższym zaś czasie przybędzie dr Benesz i minister handlu Hotovec. „Prager Abendzeitung“ dowiaduje się, że urządzono regularną służbę kuryerską między Marienbadem a Pragą. Rokowania będą natury gospodarczej i politycznej. Min. Piltz oświadczył, że przyjęcie Hotoveca było nadzwyczaj przyjazne. Dalsze rokowania rozwijają się pomyślnie, tak, że obecnie stosunki między Czechosłowacyą a Polską układają się bez tarć.

## Zjazd przedstawicieli małej ententy w Pradze.

Praga. (E. E. Radio) Projektowany jest w Pradze zjazd polityków małej ententy, na którem omawiane będą najbardziej żywotne tematy dotyczące państw, stosunek ich do Węgier i Austryi, sprawy gospodarcze i polityczne ostatniej. Przypisują tej konferencyi ważne znaczenie polityczne, zwłaszcza ze względu na projektowaną przez koalicyę pomoc kredytową dla Austryi.

# Z „odradzających się“ Węgier.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu donoszą: Polityka Węgier przechodzi obecnie decydującą fazę. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa króla, około której toczy się zaciekła walka pomiędzy stronnictwami. Ostatnio wypłynęła kandydatura arcyks. Albrechta, który ma objąć tron jako Arpad II. Arcyksiężna Izabela, która niedawno przybyła do Węgier, wioząc ze sobą ogromne skarby, gorliwie kandydaturę tę popiera.

Nastrój, panujący w kraju „odradzających się Węgier“ ujawnia się najlepiej w napadzie urządzonym na pos. Benickiego w jego własnem mieszkaniu. Jak już doniosłem wczoraj, wystąpił pos. Benicky z rewelacyami w sprawie pogromowej polityki, uprawianej przez rząd Horthy'ego, wykazując niedwuznacznie jego winę. W odwecie zapowiedział mu Związek odradzających się Węgier srogą zemstę. Tylko dzięki telefonicznemu zawezwaniu policyi uszedł pos. Benicky z rąk siepaczy.

Prezydent węg. Zgromadzenia narodowego, pos. Rakowski, który wskutek tych zajść podał się do dymisyi, wygłosił w parlamencie przemówienie pożegnalne, w którem między innemi stwierdził, że „Węgry przechodzą obecnie ciężkie dni“.

## Rokowania w sprawie Węgier zachodnich.

L. Wiedeń. (Telefonem). Rada ambasadorów zawiadomiła oficyalnie wczoraj rząd austryacki, że pierwsze rokowania w sprawie Węgier zachodnich odbędą się w dniu 5-go sierpnia w Edynburgu. Rząd austryacki został wezwany do wysyłki delegacyi na te rokowania.

## Walka z bolszewizmem w Jugosławii.

Belgrad. PAT. Ag. Havasa donosi: Komisya ustawodawcza zgromadzenia ludowego przyjęła olbrzymią większością ustawę w sprawie ochrony państwa. Przeciwko przyjęciu ustawy głosowali tylko komuniści, republikanie i część agraryuszy. Socyaliści nie byli obecni przy głosowaniu. Ustawa przewiduje rozwiązanie komunistycznej partyi. Wszelkie komunistyczne, anarchistyczne kroki, zmierzające do gwałtownej zmiany systemu państwowego albo współdziałanie przy próbie przewrotu, zostaną ukarane śmiercią, a w mniej ważnych wypadkach 20 latami ciężkiego więzienia.

## Ameryka wobec swych dłużników.

Paryż. (E. E.) Radio. W sprawie długów zaciągniętych przez państwa europejskie w czasie wojny u rządu amerykańskiego donoszą z Waszyngtonu, że departament skarbu Stanów Zjednoczonych zwróci się w najbliższym czasie do swoich europejskich dłużników z żądaniem, by oni sami określili sposób i termin spłaty swoich długów. Ameryka zażąda zdaje się spłaty zapomocą bonów wydanych przez poszczególnych dłużników i opartych na majątku pońastmowym odnośnych państw.

## Podróż inspekcyjna min. spraw wewnętrznych.

M. Warszawa. (Telefonem). W tych dniach uda się minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz w podróż inspekcyjną po Małopolsce.

Nakładem Sal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch, Red. odp.: [illegible] Nowa Drukarnia [illegible]